

WANDA STOJANOWSKA, MIROSLAW KOSEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## PROBLEMATYKA ROZWODÓW W ŚWIETLE WYPOWIEDZI DUCHOWNYCH KATOLICKICH UCZESTNICZĄCYCH W BADANIU SOCJOLOGICZNYM

### I. UWAGI WSTĘPNE

Dotychczas badania empiryczne na temat rozwodów, a w szczególności ich przyczyn, były prowadzone głównie na podstawie akt spraw o rozwód. Informacje zawierające zestawienie przyczyn rozwodów – od kilkudziesięciu lat niezmiennie się – są publikowane w rocznikach demograficznych (wcześniej również w statystyce sądowej publikowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości). Dane liczbowe w odniesieniu do poszczególnych przyczyn rozwodów zawarte we wspomnianym wyżej zestawieniu pochodzą z kart statystycznych dołączanych do każdej prawomocnie zakończonej sprawy, w której sąd orzekł rozwód.

Na podstawie wyników badań akt spraw sądowych o rozwód były również opracowane zestawienia z nieco inaczej ujętymi przyczynami rozwodu<sup>1</sup>.

Warto zastanowić się nad tym, jaką wartość posiada to źródło informacji, czyli materiał badawczy na temat przyczyn rozwodów. Akta spraw rozwodowych, w których prawomocnie orzeczono roz-

---

<sup>1</sup> Por. W. STOJANOWSKA, *Problematyka rozwodów w świetle badań*. Warszawa 1977. Wyniki badań tej autorki były porównywane z innymi przez T. SOKOŁOWSKIEGO, *Prawne skutki rozwodu*, Poznań 1996, s. 26 i n.

wód, zwłaszcza bez ustalania winy (około 75% wszystkich orzeczonych rozwodów), zawierają skąpy zasób wiedzy na temat przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego. W tych sprawach sądy z reguły nie prowadzą postępowania dowodowego w celu ustalenia pozytywnych przesłanek rozwodowych, tj. istnienia zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego. Ograniczają się zwykle do przesłuchania stron lub przesłuchania jednego świadka (aby zadośćuczynić obowiązkowi zawartemu w art. 442 Kodeksu postępowania cywilnego w odniesieniu do małżonków posiadających małoletnie dzieci), który zazwyczaj nic do sprawy nie wnosi<sup>2</sup>. Skoro nie bada się przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego, to trudno mówić o jakichkolwiek ustaleniach dotyczących faz konfliktu między małżonkami, który zakończył się podjętą przez nich decyzją wniesienia sprawy o rozwód.

Celem ustalania przyczyn rozwodu powinien być nie tylko walor poznawczy, ale uzyskanie materiału do podjęcia pewnych działań zapobiegawczych. Do takich działań potrzebne są bardziej szczegółowe informacje pochodzące z wiarygodnego źródła, którym są przede wszystkim bezpośrednio zainteresowani, a więc rozwodzący się małżonkowie, albo osoby, które pośrednio mogą te informacje przekazać. Tym pośrednim źródłem informacji są osoby, którym małżonkowie zwierają się, prosząc o pomoc w rozwiązaniu problemów, pojawiających się na tle mniej lub bardziej nasilającego się między nimi konfliktu. Takimi osobami są między innymi księża. Dotychczas nie prowadzono żadnego badania z ich udziałem na wskazany wyżej temat. Badania, którego wyniki są przedmiotem niniejszego opracowania, było częścią projektu badawczego<sup>3</sup>, obejmującego szeroki zakres

---

<sup>2</sup> Por. W. STOJANOWSKA, *Sposób prowadzenia postępowania o rozwód a ochrona małżeństwa*. «Prawo Kanoniczne» 53.3-4/2010, s. 321 i n.

<sup>3</sup> Projekt zrealizowano ze środków Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, przeznaczonych na badania statutowe w latach 2005-2006. Kierownikiem tego projektu była prof. W. Stojanowska, będąca pracownikiem wspomnianej Akademii w tym czasie. Projekt był zatytułowany „Przyczyny rozwodów i sposoby zapobiegania konfliktom między małżonkami oraz doprowadzania do ich pojednania” i zawierał dwa nurty. Wyniki pierwszego, dotyczącego zapobiegania, zostały ujęte w opracowaniu autorstwa W. STOJANOWSKIEJ, *Prawne środki zapobiegania pochopnemu zawieraniu małżeństw w świetle badań socjologicznych*, opublikowanym

respondentów (oprócz księży między innymi rozwiedzionych małżonków oraz tych, którzy mimo kryzysu małżeńskiego nie rozwiedli się). Dla księży-respondentów została opracowana ankieta<sup>4</sup>, zawierająca pięć działów. Poniżej (pkt II, III i IV) zostały przedstawione wyniki tylko jednego z nich.

Badanie przeprowadzono głównie przez ankierów przy zastosowaniu techniki badawczej w postaci wywiadu kwestionariuszowego<sup>5</sup>. W badaniu wzięło udział 201 księży, przy czym 86 kwestionariuszy ankiety wypełnili sami księża i przesłali je na adres Biura Badań Społecznych, pozostałych 115 wywiadów zostało zrealizowanych przez ankierów wspomnianego wyżej Biura przy użyciu tego samego narzędzia badawczego. Uczestniczący w badaniu księża pochodzili ze wszystkich województw. Idealnie w próbie rozłożył się wiek respondentów i sprawowane przez nich funkcje (np. proboszczowie, wikariusze, sędziowie sądu kościelnego, dziekani i wicedziekani).

## II. PRZYCZYNY KONFLIKTU MIĘDZY MAŁŻONKAMI I UDZIAŁ KSIĘŻY W ICH ROZWIĄZYWANIU

Treść pytań zawartych w ankiecie, skierowanych do księży-respondentów i odpowiedzi na te pytania, dotyczące konfliktu między małżonkami, będą przedstawione poniżej w postaci tabel. W odpowiedziach tych zawarte zostały m.in. informacje, czy, jak często i na jakim etapie konfliktu małżonkowie zazwyczaj zwracają się do księdza, jaki przebieg ma ten konflikt i o jaki rodzaj pomocy najczęściej są proszeni księża. Dalsze pytania dotyczyć będą przyczyn konfliktu i zdarzeń, od

---

w «Zeszytach Prawniczych» 12.3/2012, s. 21-60. Wyniki badań należące do drugiego nurtu dotyczącego rozwodów są przygotowywane do publikacji jako zbiorcze monograficzne opracowanie, obejmujące wszystkie grupy respondentów. Jedną z tych grup stanowią księża.

<sup>4</sup> Konsultantem przy opracowywaniu tego narzędzia badawczego był ks. dr M. Kossek, stąd jego współautorstwo niniejszego opracowania.

<sup>5</sup> Realizatorem odpowiedzialnym za pracę ankierów było Biuro Badań Społecznych. Autorem projektu badawczego oraz wszystkich narzędzi badawczych (łącznie ze scenariuszem wywiadów pogłębionych) była W. Stojanowska.

których najczęściej zaczyna się rozkład pożycia małżeńskiego osób zwracających się do księdza o pomoc. Pytania stanowiąc będą tytuły tabel.

Tabela 1. *Jak często Ksiądz ma okazję wysłuchać zwierzeń małżonków na temat konfliktu między nimi?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent udzielonych odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Bardzo często	29	14,4
2.	Często	75	37,3
3.	Rzadko	75	37,3
4.	Bardzo rzadko	19	9,5
5.	Trudno powiedzieć	3	1,5
Ogółem		201	100

Z powyższej tabeli wynika, że ponad połowa księży ma często, a nawet bardzo często okazję wysłuchać zwierzeń małżonków na temat konfliktu między nimi. Niecałe 40% spośród pytaných przyznało, że z takimi sytuacjami spotyka się rzadko. Zaledwie co dziesiąty (9,5%) respondent przyznał, że z takimi sytuacjami spotyka się bardzo rzadko.

Na pytanie „Kto zwykle mówi o małżeńskim konflikcie”, respondenci odpowiedzieli:

- żona = 131 (65,2%);
- mąż = 4 (2%);
- obie strony = 61 (30,3%);
- trudno powiedzieć = 5 (2,5%).

A więc zdaniem 2/3 respondentów o konflikcie małżeńskim mówi żona, a tylko 2% badanych księży wskazało w tej kwestii męża. Ponad 30% spośród nich przyznało, że o małżeńskim konflikcie mówią obie strony.

Tabela 2. *W jakich okolicznościach albo na jakim etapie konfliktu małżonkowie zazwyczaj zwracają się do Księdza?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Gdy pojawia się konflikt i pierwsze sprzeczki między nimi	27	13,4
2.	Gdy stopień zaawansowania konfliktu jest znaczny i myślą o rozwodzie	122	60,7
3.	Gdy jest już wniesiony pozew o rozwód	15	7,5
4.	Inna odpowiedź	31	15,4
5.	Trudno powiedzieć	5	2,5
6.	Brak odpowiedzi	1	0,5
Ogółem		201	100

Z powyższej tabeli wynika, że ponad 60% badanych księży uważa, że małżonkowie zwracają się do nich o pomoc w sytuacji, gdy stopień zaawansowania konfliktu jest już znaczny i myślą o rozwodzie. Zaledwie 13% respondentów wskazuje, że małżonkowie zwracają się do nich w początkowej fazie konfliktu. Z prośbą o pomoc małżonkowie zwracają się do księży nawet wówczas, gdy został już wniesiony pozew o rozwód. O takich przypadkach mówiło 15 księży, a więc 7,5% spośród ankietowanych. Na pewno te przypadki, jak również wcześniej wskazane (ponad 60%), w których stopień zaawansowania konfliktu jest znaczny, nie są łatwe do skutecznego rozwiązania problemów małżonków, proszących zbyt późno księdza o pomoc.

Ponad 15% respondentów udzieliło innej odpowiedzi niż przewidziane w ankiecie w ramach pytań otwartych. Po skategoryzowaniu wszystkich odpowiedzi na to częściowo otwarte pytanie okazało się, że spośród 31 respondentów (15,4%) 14 odpowiedziało: „po rozwodzie, gdy kierują sprawę do Sądu Biskupiego”, 7 – „w sytuacji, gdy sami sobie nie radzą”, i 3 – „w sytuacji, gdy jest możliwość rozmowy” (z drugim małżonkiem). Niewątpliwie prośba małżonków o pomoc, gdy są oni już po rozwodzie i jedno z nich występuje do sądu kościelnego o stwierdzenie nieważności małżeństwa, jest już na tyle spóźniona, że nie wróży skuteczności pomocy księdza w postaci pojednania

małżonków, ale nie należy takiego skutku wykluczać. Pozostałe odpowiedzi nie precyzują momentu zwrócenia się małżonków do księży z prośbą o pomoc.

Całkowicie otwartym pytaniem było pytanie wyjątkowo rozszerzone, aby nie było wątpliwości, jakie były oczekiwania co do treści odpowiedzi na nie. Brzmiało ono: „Czy mógłby Ksiądz opisać, jak zazwyczaj przebiega konflikt między małżonkami, określając ewentualnie fazy konfliktu (np. stopniowe ochładzanie się wzajemnych uczuć; ostry konflikt, a później krótkotrwała poprawa relacji i znów kolejne nasilenie prowadzące w efekcie do rozwodu; ostry konflikt zakończony pojednaniem)?”

Respondenci bardzo poważnie potraktowali to pytanie, czego dowodem były bardzo obszerne i cenne wypowiedzi. Zacytowanie pełnego zestawu tych odpowiedzi jest niemożliwe, chociaż byłyby one cennym studium nie tylko dla psychologa, który mógłby pozazdrościć księżom takiego bogatego źródła informacji na temat konfliktów między małżonkami, ale dla każdego. Poniższa tabela 3 zawiera skategoryzowane, wspomniane wyżej odpowiedzi. Dla zilustrowania bogactwa cennej ich treści zacytowane będą niektóre z nich.

Tabela 3. *Czy mógłby Ksiądz opisać, jak zazwyczaj przebiega konflikt między małżonkami, określając ewentualnie fazy konfliktu?\**

Treść skategoryzowanych odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Powolny proces ochładzania się uczuć, brak miłości, zakończony rozwodem	69	34,3
2.	Powolny proces ochładzania się uczuć, ale zakończony pojednaniem	17	8,5
3.	Alkoholizm współmałżonka	13	6,5
4.	Zdrada małżeńska	17	8,5
5.	Na przemian konflikt i pojednanie prowadzące do rozwodu	31	15,4
6.	Na przemian konflikt i pojednanie prowadzące w efekcie do pojednania	10	5,0
7.	Drobne nieporozumienia	38	18,9

8.	Brak pracy, problemy finansowe, konflikt	7	3,5
9.	Niedojrzałość emocjonalna	30	14,9
10.	„To bardzo trudno opisać, każdy przypadek jest inny”	16	8,0
11.	Inna odpowiedź	16	8,0
12.	Trudno powiedzieć	8	4,0
13.	Brak odpowiedzi	19	9,5

\* Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź, stąd liczba odpowiedzi jest wyższa niż liczba biorących udział w badaniu (201).

Z powyższej tabeli 3 wynika, że zdaniem ponad 1/3 respondentów konflikt między małżonkami najczęściej przebiega według następującego schematu: powolny proces ochładzania uczuć, brak miłości lub jej wygaśnięcie, kończące się rozwodem. Zaledwie 17 księży (8,5%) wyraziło spostrzeżenie, że taka sytuacja może prowadzić niekiedy do pojednania. Część księży zamiast opisu poszczególnych etapów konfliktu podawała konkretne przyczyny konfliktów; i tak: 17 księży jako źródło konfliktu wymieniło zdradę małżeńską, 13 z nich – alkoholizm, 7 – brak pracy, problemy finansowe, 38 – drobne nieporozumienia, 30 – niedojrzałość emocjonalną. Nie potrafili opisać przebiegu konfliktów 24 respondentów (pkt 10 i 12 w tabeli 3), uzasadniając to m. in. tym, że „każdy przypadek jest inny”.

Wypowiedzi respondentów zawarte (w skategoryzowanej postaci) w pkt 2 i 6 w tabeli 3 różnią się faktami poprzedzającymi pojednanie. W pkt 2 ostateczne pojednanie poprzedza powolny proces ochładzania uczuć, a w pkt 6 kilkakrotne naprzemienne konflikty i pojednania małżonków. To świadczy o różnorodności sytuacji przedstawiających określone fazy konfliktu. Tę różnorodność egzemplifikują cytowane poniżej w pełnym brzmieniu niektóre odpowiedzi księży na pytanie otwarte, skategoryzowane i przedstawione w omawianej tabeli 3, a treść ich brzmi następująco:

\*  
\*       \*

„Raczej rzadkie są sytuacje, gdy rozpad wspólnoty małżeńskiej jest zapoczątkowany jakimś jednym wydarzeniem, zmieniającym jej

relacje. Z zasady jest to proces narastający. W małżeństwach zawieranych pośpiesznie albo przez osoby z uzależnieniami lub szczególnymi wadami charakterologicznymi, proces ten przeważnie zaczyna się zaraz po ślubie od rozczarowania się drugą osobą, któremu towarzyszą, przynajmniej po jednej stronie, ale częściej chyba po obydwu, próby ratowania małżeństwa ze skutkiem raczej krótkotrwałym. Potem następuje rezygnacja z dalszych prób, częściej po stronie poszkodowanej i konstatacja, że już wszystkie szanse zostały wyczerpane, pojednanie jest niemożliwe i złożenie pozwu o rozwód konieczne, ale chyba częściej, gdy druga strona uprzykrza życie nadal, a jeszcze częściej dopiero, gdy znajdzie się ktoś inny, kto daje serce i komu się zaufa” (Nr 075)<sup>6</sup>.

\*  
\*       \*

„Główne przyczyny konfliktów małżeńskich to brak odpowiedzialności za partnera, za dom, za dzieci. Małżonka znosi często różne upokorzenia, aby małżeństwo ratować, ale dzisiaj cierpliwość małżonka w naprawianiu małżeństwa jest coraz mniejsza” (Nr 079).

\*  
\*       \*

„Bardzo dużo zależy od odporności psychicznej jednego ze współmałżonków, czasem jakiegoś dobrego doradcy. Przy słabych psychicznie kontrahentach konflikty przybierają na sile bardzo szybko i intensywnie. Gdy przynajmniej jeden ze współmałżonków jest psychicznie zrównoważony, wspólnota małżeńska utrzymuje się bardzo długo, znam takie przypadki. Przyczyną konfliktów najczęściej są: alkohol, zdrady, niesłowność, kłamstwa” (Nr 067).

\*  
\*       \*

„Mam do czynienia ze wszystkimi wariantami: od rozstania po 24 godzinach po ślubie do 25 lat” (Nr 064).

---

<sup>6</sup> Liczby w nawiasach oznaczają numery ankiet.



\*

\* \*

„Coraz rzadsze przebywanie ze sobą; stopniowe ochładzanie się uczuć; częstsze konflikty; czasowe rozstania; częstsze rozstania” (Nr 052).

\*

\* \*

„Często są to konflikty błahe, a małżonkom wydają się wielkie, np. chorobliwa zazdrość, brak higieny osobistej, psychicznej. Często odsyłam do psychologa, psychiatry, «mądrego» ginekologa – wiele pomaga. Perswazja osobista, wniknięcie spokojne w konflikt również może pomóc” (Nr 049).

\*

\* \*

- „–nieporozumienie bez próby wyjaśnienia przyczyny sprawczej;  
– oddalenie się małżonków w sferze pożycia małżeńskiego,  
– obojętność na próby zbliżenia i pojednania się,  
– psychiczna emigracja w stronę innych osób,  
– poszukiwanie tematów zastępczych,  
– ostry konflikt utwierdzony przez brak chęci odmiany sytuacji,  
– samoizolacja,  
– rozwód” (Nr 045).

\*

\* \*

„W ostatnich latach zauważam, że bardzo często mężowie (lata między 40-50), chcąc poprawić sytuację materialną, wnikają się w jakieś niepewne interesy, wyjazdowe prace – osłabiają więź z domem i żoną, potem nawiązują kontakty z obcymi kobietami, chcąc im zaimponować zadłużają się i w rodzinie wybuchają konflikty. W efekcie mąż lub żona odchodzi, bo «ma wszystkiego dosyć»” (Nr 034).

\*  
\*      \*

„Zaczyna się od drobnych konfliktów, kłótni z zupełnie błahych powodów, brak dojrzałości powoduje brak tolerancji i konflikty urastają do rangi problemu, później małżonkowie przepraszają się, ale za jakiś czas znowu te same błahie przyczyny powodują kłótnie, pogłębianie nieporozumienia prowadzi do rozvodu” (Nr 131).

\*  
\*      \*

Cytowane powyżej wypowiedzi respondentów korespondują z dominującym w literaturze poglądem, zgodnie z którym konflikt małżeński (jako rodzaj konfliktu rodzinnego) jest najczęściej procesem, który cechuje złożoność, wielowątkowość oraz – w zakresie sposobu jego przeżywania – wysoki poziom emocji towarzyszących stronom (małżonkom)<sup>7</sup>.

Na kolejne pytanie „Czy, jeśli zaistnieje konflikt w małżeństwie, małżonkowie proszą Księdza o pomoc?”, aż 124 respondentów (61,7%) odpowiedziało „tak”. To niewątpliwie świadczy o zaufaniu do księży jako osób, które warto prosić o pomoc.

Tym respondentom (61,7%), których małżonkowie poprosili o pomoc, zadano kolejne pytanie otwarte. Odpowiedzi na to pytanie po skategoryzowaniu zawiera poniższa tabela 4.

Tabela 4. *O jaki rodzaj pomocy małżonkowie najczęściej zwracają się do Księdza?\**

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	O modlitwę, o Mszę świętą w intencji wyjścia z konfliktu	26	21,0
2.	O rozmowę	60	48,4
3.	O pośrednictwo w pojednaniu z drugą stroną	42	33,9

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat por. np. K. CZAYKA-CHEŁMIŃSKA, M. GLEGOŁA-SZCZAP, *O specyficie mediacji rodzinnej. Kilka refleksji na marginesie rozwiązań prawnych regulujących w Polsce stosowanie mediacji*. [w:] *Mediacja*, pod red. L. MAZOWIECKIEJ, Warszawa 2009, s. 272 i n.

4.	O sformułowanie opinii o konflikcie	8	6,5
5.	O radę, receptę na uzdrowienie związku	29	23,4
6.	O poradę prawną	5	4,0
7.	O rozmowę z rodzicami	2	1,6
8.	O interwencję w sprawie alkoholizmu współmałżonka	2	1,6
9.	Inna odpowiedź	11	8,9
10.	Brak odpowiedzi	1	0,8

\* Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź, stąd liczba wszystkich odpowiedzi przekracza liczbę respondentów (124).

Aż 60 (48,4%) badanych księży wskazało, że małżonkowie – gdy zaistnieje między nimi konflikt – najczęściej proszą o rozmowę, a 42 (33,9%) o pośrednictwo w pojednaniu z drugą stroną. O prośbie małżonków w postaci modlitwy lub Mszy świętej mówiło 26 (21%) księży, a 29 (23,4%) o prośbie o radę, receptę na uzdrowienie związku.

Następne pytanie zadane respondentom nawiązywało do przedstawionej wyżej tabeli 3, w której zawarto prezentowane przez nich spostrzeżenia dotyczące przebiegu (faz) konfliktu, odnosiło się do konkretnych przyczyn konfliktów małżeńskich, a odpowiedzi na nie przedstawiono poniżej w tabeli 5. Z tabeli 1 wynikało, że wszyscy badani księża mieli okazję wysłuchać zwierzeń małżonków na temat konfliktu między nimi. W związku z tym pytanie o przyczyny konfliktu zostało skierowane do wszystkich respondentów, niezależnie od tego, jak często małżonkowie zwracali się do nich z prośbą o pomoc.

Tabela 5. *Jakie są najczęściej przyczyny konfliktów w małżeństwie, z którymi wierni zwracają się do Księdza?\**

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Nieporozumienia z teściami	82	40,8
2.	Problemy wychowawcze z dziećmi	26	12,9
3.	Znęcanie się psychiczne lub fizyczne	66	32,8
4.	Brak partnerstwa	88	43,8
5.	Trwałe związanie się z innym partnerem	59	29,4
6.	Skłonność współmałżonka do flirtów i romansów	32	15,9

7.	Alkoholizm	157	78,1
8.	Brak porozumienia co do wydatkowania pieniędzy	18	9,0
9.	Inne przyczyny	28	13,9
10.	Trudno powiedzieć	4	2,0
11.	Brak odpowiedzi	1	0,5

\* Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź, stąd liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych księży (201).

Najwięcej, bo aż 157 (78,1%) księży wskazało alkoholizm (nadużywanie alkoholu) jako najczęściej występującą przyczynę konfliktu, z którą małżonkowie zwracają się do nich. Na drugim miejscu podawaną przez respondentów przyczyną był brak partnerstwa. Tę przyczynę wskazało 88 (43,8%) księży. Do często występujących przyczyn, zdaniem respondentów, należą także nieporozumienia z teściami (40,8%) oraz znęcanie się psychiczne i fizyczne (32,8%).

Warto również przedstawić „inne przyczyny” podane przez 28 respondentów, które były objęte pytaniem częściowo otwartym poza przewidzianymi w ankiecie i wykazanymi w tabeli 5. Wśród „innych przyczyn” konfliktów, z którymi małżonkowie zwracają się o pomoc, badani księża wskazali<sup>8</sup>:

- bezrobocie jednego lub obojga małżonków (6),
- brak rozmowy, brak umiejętności dialogu (5),
- brak wychowania do życia małżeńskiego (4),
- brak miłości (3),
- niezgodność charakterów (3).

### III. WINA ROZKŁADU POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO W ŚWIETLE WYPOWIEDZI KSIĘŻY-RESPONDENTÓW

Ustalenie winy rozkładu pożycia małżeńskiego jest instytucją prawną przewidzianą w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 57 §1 i 2, art. 56 §3 oraz art. 60 §2). Można by przypuszczać, że w świadomości

<sup>8</sup> Liczby w nawiasach oznaczają liczbę respondentów, którzy podali określoną przyczynę (pominięto pojedyncze przyczyny i kategorię „brak odpowiedzi”).

prawnej obywateli RP albo wcale ona nie istnieje, albo w niewielkim stopniu. Nie są oni świadomi zwłaszcza niekorzystnych skutków prawnych ustalania winy dla małżonka wyłącznie winnego, zobowiązanego do alimentacji współmałżonka. W związku z tym nasuwa się pytanie, jaki jest stosunek przeciętnego Polaka niebędącego prawnikiem do tej instytucji. Z tych względów problematyka ustalania winy była treścią kilku pytań, które zadano księżom-respondentom. Chodziło o uzyskanie informacji zarówno co do odczuwania przez małżonków potrzeby ustalania winy rozkładu pożycia małżeńskiego, jak również kwestii dążenia przez nich do osiągnięcia tego celu. Tę subtelną różnicę wykażą informacje zawarte poniżej w tabelach 6 i 7.

Tabela 6. *Czy na ogół małżonkowie – zdaniem Księdza – odczuwają potrzebę ustalenia, kto ponosi winę za rozkład pożycia małżeńskiego?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Zdecydowanie tak	56	27,9
2.	Raczej tak	85	42,3
3.	Raczej nie	38	18,9
4.	Zdecydowanie nie	5	2,5
5.	Trudno powiedzieć	17	8,5
Ogółem		201	100

Z powyższej tabeli wynika, że prawie 70% respondentów uważa, że małżonkowie odczuwają potrzebę ustalenia winy za rozkład pożycia małżeńskiego, z tego 30% ocenia taką potrzebę bardzo wyraźnie (odpowiedź „zdecydowanie tak”), a 40% odczuwa taką potrzebę w sposób mniej wyraźny (odpowiedź „raczej tak”). Niecałe 20% badanych księży stwierdziło, że małżonkowie raczej nie odczuwają takiej potrzeby, a niecałe 3%, że zdecydowanie nie mają takiej potrzeby. Nie miało na ten temat zdania 8,5% respondentów. Trudno byłoby wypowiedzieć się na temat przyczyny takiego nastawienia małżonków. Być może zależy to od stopnia poczucia krzywdy małżonka, który nie czuje się winny, a ustalenie winy współmałżonka rekompensuje tę krzywdę, sprawiając mu satysfakcję.

Tabela 7. *Czy małżonkowie – zdaniem Księdza – dążą do ustalenia, który z nich wyłącznie ponosi winę rozkładu pożycia małżeńskiego?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Zdecydowanie tak	46	22,9
2.	Raczej tak	86	42,8
3.	Raczej nie	45	22,4
4.	Zdecydowanie nie	1	0,5
5.	Trudno powiedzieć	23	11,4
Ogółem		201	100

Z porównania danych z powyższej tabeli 7 i tabeli 6 wynika, że 5% mniej małżonków dąży do ustalenia wyłącznej winy drugiego współmałżonka, niż taką potrzebę odczuwa. Natomiast więcej (o prawie 3,5%) było takich, którzy nie dążyli do ustalenia winy, mimo że taką potrzebę odczuwali (pkt 3 w tabeli 6 i pkt 3 w tabeli 7). Ponad 11% księży nie miało na ten temat wyrobionej opinii.

Ustalenie winy w procesie o rozwód kojarzy się z dużym utrudnieniem dotyczącym jej udowodnienia i przedłużonym czasem trwania procesu. Z tego względu małżonkowie, którzy chcieliby, aby sąd ustalił winę współmałżonka, rezygnują z tego zamiaru i na podstawie art. 57 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego godzą się, aby sąd wydał wyrok orzekający rozwód bez ustalania winy. Należy przypuszczać, że stwierdzone różnice między obu powyższymi tabelami (6 i 7) wynikają z przedstawionej wyżej sytuacji.

Poniższe zestawienie wskazuje źródło, z jakiego respondenci czerpali wiedzę, której treść przedstawiono w tabelach 6 i 7. Pochodziła ona ich zdaniem:

- z wypowiedzi małżonków – 120 odpowiedzi,
- z pism kierowanych do Sądu Biskupiego (kościelnego) – 53 odpowiedzi,
- z innych źródeł – 6 odpowiedzi (w tym np. z życia duszpasterskiego – 4; od rodziny małżonków – 1).

Zaznaczyć należy, że respondenci mogli podać więcej niż jedną odpowiedź.

Warto powyższe informacje uzupełnić wynikami innych badań dotyczących poglądów rozwodzących się małżonków na temat jakości ich związku małżeńskiego<sup>9</sup>. Jeden z aspektów tych badań stanowił problem poczucia winy za rozpad związku. Respondenci byli proszeni o określenie stopnia swej winy za rozpad związku w skali od 0 do 100%. Z odpowiedzi respondentów wynikało, że 26 kobiet (17,8%) oraz 8 mężczyzn (5,5%) określiło stopień swego poczucia winy za rozpad związku na poziomie 0<sup>10</sup>. Wynika z tego, że ta grupa respondentów wyłącznie winę za rozkład pożycia przypisuje współmałżonkowi. Warto podkreślić, że żaden z respondentów (zarówno w grupie mężczyzn, jak i kobiet) nie określił stopnia poczucia winy za rozpad związku na poziomie 100%. W grupie badanych kobiet (żon) najwyższa wskazana wielkość stopnia poczucia winy wyniosła 70% (odpowiedź taką wskazały 2 żony ze 145 poddanych badaniu, co stanowi 1,4%). Najwięcej respondentów w tej grupie określiło stopień swego poczucia winy na poziomie 20% (35 respondentów, co stanowi 24,7%) lub 10% (31 respondentów, co stanowi 21,4%)<sup>11</sup>. Inne wyniki uzyskano w grupie badanych mężczyzn. Po pierwsze, siedmiu respondentów (4,8%) określiło stopień swej winy na poziomie 90%, czterech zaś (2,8%) na poziomie 80%. Po drugie, najczęściej wskazaną wartością określającą stopień poczucia winy za rozpad związku było 50%. Tak określiło stopień swej winy 48 mężczyzn, co stanowi 33,1% w tej grupie badanych<sup>12</sup>. Dla porównania, w grupie kobiet wielkość tę wskazały 23 osoby (co stanowi 15,9%)<sup>13</sup>. Autor badań sformułował na ich podstawie wniosek, że mężowie w porównaniu z żonami przeżywają silniejsze poczucie winy za rozpad związku. Ponadto, wyniki

---

<sup>9</sup> Wyniki tych badań opublikowano w monografii M. PŁOPA, *Psychologia rodziny. Teoria i praktyka*, Kraków 2005, s. 126 i n. Jak wynika z zawartych w niej danych, w badaniu wzięło udział 145 rozwodzących się małżeństw.

<sup>10</sup> Tamże, s. 154.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Warto przypomnieć, że w wyroku rozwodowym nie ustala się stopnia winy (np. w %). Możliwe jest tylko ustalenie wyłącznej winy jednego z małżonków lub winy obojga.

badan – zdaniem autora – dowodzą, że rozwodzący się małżonkowie są zazwyczaj w silnym konflikcie, ujawniają wobec siebie negatywne emocje, reagują w sposób wysoce obronny oraz „nie potrafią spojrzeć na kryzys małżeński z perspektywy partnera”<sup>14</sup>. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w wynikach wcześniejszych badań, zwłaszcza dotyczących angażowania dziecka w konflikt istniejący między rodzicami<sup>15</sup>.

Kolejne pytanie skierowane do księży-respondentów dotyczyło poziomu ich świadomości prawnej co do skutków prawnych ustalenia winy rozkładu pożycia. Treść odpowiedzi przedstawia tabela 8.

Tabela 8. *Ustalenie wyłącznej winy rozkładu pożycia małżeńskiego wywołuje niekorzystne skutki prawne wobec małżonka winnego w zakresie prawa alimentacyjnego – czy Ksiądz miał świadomość tego rodzaju konsekwencji?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Tak	159	79,1
2.	Nie	38	18,9
3.	Brak odpowiedzi	4	2,0
Ogółem		201	100

Zaskakująca jest w powyższej tabeli liczba odpowiedzi „Tak” na zadane pytanie. Blisko 80% respondentów oświadczyło, że posiada świadomość niekorzystnych skutków prawnych wobec małżonka winnego z chwilą ustalenia w wyroku rozwodowym jego wyłącznej winy rozkładu pożycia małżeńskiego. Prawie 20% przyznało, że takiej świadomości nie miało. Można różnie to oceniać. Jeżeli przyjmiemy, że księża nie znają świeckiego prawa rodzinnego (niezależnie od znajomości prawa kanonicznego), to wskazany wyżej wynik 80% jest nieoczekiwanie dobry. Jednakże – biorąc pod uwagę częste – jak wynika z prezentowanych wcześniej informacji – zwracanie się małżonków do księży z prośbą o pomoc, można by zwiększyć wymagania

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat por. W. STOJANOWSKA, *Ochrona dziecka przed negatywnymi skutkami konfliktu między jego rodzicami*, Warszawa 1997, szczególnie s. 39 i n.



co do ich wiedzy z zakresu prawa rozwodowego. Wówczas nie można w pełni pozytywnie ocenić stwierdzonego braku świadomości prawnej w omawianym zakresie u 20% respondentów. Z tabeli 4 pkt 6 wynika, że 5 księży na pytanie o rodzaj pomocy, jakiej oczekują od nich małżonkowie, odpowiedziało „porada prawna”. To świadczy o tym, że niektórzy małżonkowie spodziewają się uzyskać taką poradę. Są zatem przekonani, że księża posiadają wiedzę z zakresu prawa rodzinnego.

Kolejne pytanie do księży-respondentów jest kontynuacją rozszerzania zasobu informacji na temat ich stanu wiedzy dotyczącej winy rozkładu pożycia małżeńskiego. Odpowiedź na to pytanie zawiera poniższa tabela.

Tabela 9. *Czy – zdaniem Księdza – można wskazać małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Zdecydowanie tak	8	4,0
2.	Raczej tak	63	31,3
3.	Raczej nie	81	40,3
4.	Zdecydowanie nie	18	9,0
5.	Trudno powiedzieć	30	14,9
6.	Brak odpowiedzi	1	0,5
Ogółem		201	100

Większość respondentów – prawie połowa – była przekonana, że nie można wskazać małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego, natomiast 35% była przeciwnego zdania, tzn. dopuszczała taką możliwość. Prawie 15% księży nie miało na ten temat zdania.

Respondentów sceptycznie nastawionych co do możliwości wskazania małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia (50%) zapytano o powody tego sceptycyzmu. Odpowiedzi na to otwarte pytanie skategoryzowano, a wynik był następujący:

- aż 52 badanych księży wyraziło pogląd, że nie jest możliwe ustalenie winy jednej ze stron – uznali oni „a priori”, że wina za rozpad małżeństwa leży po obu stronach;

- 27 respondentów wskazało, że nie jest możliwe ustalenie takiej winy z uwagi na trudności z ustaleniem prawdy wobec braku obiektywizmu stron;
- 17 księży wskazało na to, że małżonkowie nie chcą zrozumieć „drugiej strony”;
- 2 księży podało jako przyczynę brak umiejętności przebaczenia przez „drugą stronę”;
- 9 księży wskazało na niedojrzałość do małżeństwa jednej lub obydwu stron;
- 6 księży nie miało wątpliwości co do możliwości ustalenia winy tylko w przypadku ewidentnej zdrady, alkoholizmu i zażywania narkotyków.

Ta ostatnia kategoria obejmuje główne i najczęściej występujące przyczyny rozwodów, od lat wykazywane w statystykach, natomiast pierwsza, aprioryczna, nie może być zaakceptowana. Pozostałe kategorie budzą wątpliwości, gdyż nie stanowią dostatecznego uzasadnienia poglądu tej grupy badanych.

#### IV. ALKOHOLIZM, NIEWIERNOŚĆ I NIEPEŁNOSPRAWNE DZIECKO JAKO PRZYCZYNA ROZWODU W ŚWIETLE WYPOWIEDZI KSIĘŻY-RESPONDENTÓW

Alkoholizm jest nie tylko plagą narodową, ale jedną z najczęściej występujących przyczyn rozwodów, prawie na równi z drugą przyczyną, jaką jest niewierność<sup>16</sup>.

Kolejne pytania skierowane do księży, dotyczące wskazanych wyżej przyczyn i odpowiedzi na nie, zostały przedstawione w poniższych tabelach.

Tabela 10. *W przypadku, jeśli przyczyną rozwodu małżonków jest alkoholizm, to kto – zdaniem Księdza – najczęściej ponosi za to winę?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Zdecydowanie ten małżonek, który jest alkoholikiem	69	34,3

<sup>16</sup> Por. W. STOJANOWSKA, *Problematyka rozwodów w świetle badań*, Warszawa 1977, s. 71; *Rocznik Demograficzny*, Warszawa 2012, tabl. 42(83), s. 247.

2.	Raczej ten małżonek, który jest alkoholiczkiem	94	46,8
3.	Raczej małżonek, który nie akceptuje nałogu współmałżonka	10	5,0
4.	Zdecydowanie małżonek, który nie akceptuje nałogu współmałżonka	4	2,0
5.	Trudno powiedzieć	23	11,4
6.	Brak odpowiedzi	1	0,5
Ogółem		201	100

Z powyższej tabeli wynika, że ponad 80% badanych (ci, którzy wyrazili pogląd zdecydowany – 34,3% – oraz ci, którzy sformułowali pogląd w sposób mniej zdecydowany – 46,8%) byli zdania, że – jeśli przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego jest alkoholizm – to najczęściej winę za to ponosi małżonek, który jest alkoholiczkiem. Zaledwie 7% respondentów wyraziło pogląd (w sposób zdecydowany – 2% lub mniej zdecydowany – 5%), że winę za to ponosi małżonek, który nie akceptuje nałogu współmałżonka. W ankiecie obie te wersje zostały przewidziane jako część pytania zamkniętego, przeznaczonego do zakreślenia przez respondenta. Druga wersja dotycząca winy małżonka nieakceptującego nałogu współmałżonka miała z założenia dotyczyć sytuacji, gdy ten małżonek bez nałogu swoim postępowaniem doprowadza do tego, że drugi małżonek popada w alkoholizm, przy czym zwykle to postępowanie sprawcze nie jest traktowane jako współwina. Należy przypuszczać, że takie lub podobne sytuacje mieli na myśli respondenci, wybierając ten rodzaj odpowiedzi. Wybór mniej zdecydowanej wersji odpowiedzi („raczej”) wskazuje na pewne wahanie (niezdecydowanie) respondenta przy wskazaniu małżonka alkoholiczka jako ponoszącego winę za to, że popadł on w ten nałóg. Być może i tu respondent miał pewne wątpliwości co do wyłącznej winy małżonka alkoholiczka. Pewnego rodzaju wyjaśnienia dostarcza kolejna tabela 11.

Tabela 11. *Co – zdaniem Księdza – jest najczęściej przyczyną tego, że w małżeństwie jedna ze stron popada w alkoholizm?\**

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Cechy charakterologiczne alkoholika	106	52,7
2.	Niezdolny charakter współmałżonka alkoholika	31	15,4
3.	Pochodzenie z rodziny alkoholików małżonka nadużywającego alkoholu	121	60,2
4.	Pochodzenie z rodziny alkoholików małżonka nienadużywającego alkoholu	8	4,0
5.	„Wejście” do rodziny alkoholików	20	10,0
6.	Brak odporności na stresy i niepowodzenia życiowe	132	65,7
7.	Złe towarzystwo	124	61,7
8.	Inne przyczyny	19	9,5
9.	Brak odpowiedzi	1	0,5

\* Respondenci mogli zaznaczyć więcej niż jedną przyczynę, stąd liczba odpowiedzi przekracza liczbę respondentów (201).

Z tabeli 11 wynika, że:

- 132 respondentów jako najczęstszą przyczynę tego, że jedna ze stron popada w alkoholizm wskazało „brak odporności na stresy”, a 124 – „złe towarzystwo”;
- 121 badanych wskazało na pochodzenie z rodziny alkoholików tego z małżonków, który nadużywa alkoholu, a 106 na cechy charakterologiczne alkoholika;
- 31 respondentów uznało, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niezdolny charakter współmałżonka alkoholika.

Informacje zawarte w tabeli 11 stanowią pewne „usprawiedliwienie” dla małżonków-alkoholików, a wskazane przyczyny doprowadzenia wielu do nałogu mogą stanowić wskazówkę, jak zapobiegać, aby do takiej sytuacji nie dochodziło (np. odpowiednia terapia dla osób nieodpornych na stres).

Inne przyczyny w liczbie 19 wskazane w tabeli 11 jako część otwarta pytania zamkniętego zostały skategoryzowane i wśród nich

wymienić można m.in.: presję środowiska i wszechobecność alkoholu (4 odpowiedzi), nierozwiązane problemy (4), nieumiejętność postępowania partnera (2), nadużywanie alkoholu w narzeczeństwie (2), brak miłości (1).

Następne pytanie dotyczyło kolejnej przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego, tj. niewierności, i zostało skonstruowane podobnie jak to, które dotyczyło alkoholizmu (tabela 10), w celu zbadania ewentualnej współwiny drugiego (zdradzanego) małżonka. Odpowiedź na to pytanie zawiera poniższa tabela 12.

Tabela 12. *W przypadku, jeśli przyczyną rozkładu pożycia małżonków jest zdrada, to kto – zdaniem Księdza – najczęściej ponosi za to winę?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Zdecydowanie małżonek, który dopuszcza się zdrady	102	50,7
2.	Raczej małżonek, który dopuszcza się zdrady	68	33,8
3.	Raczej małżonek zdradzany	7	3,5
4.	Zdecydowanie małżonek zdradzany	2	1,0
5.	Inna odpowiedź	14	7,0
6.	Trudno powiedzieć	8	4,0
Ogółem		201	100

Ponad 50% badanych – jak wskazuje powyższa tabela – wyraziło pogląd, że za zdradę jako przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego „zdecydowanie” winę ponosi małżonek, który dopuszcza się zdrady, a 34% spośród nich uważało, że „raczej” winę ponosi ten małżonek. Pogląd, że winę ponosi małżonek zdradzany wyraziło zaledwie 9 respondentów (w tym tylko 2 w sposób zdecydowany). Wśród 14 „innych odpowiedzi” (na częściowo otwarte pytanie), po skategoryzowaniu, pojawiły m.in. następujące:

- „obie strony są winne” (5 odpowiedzi);
- „brak umiejętności prowadzenia rozmowy jednego lub obojga małżonków” (3),

- „sytuacja, w której małżonkowie znajdują się w stanie długotrwałej rozłąki” (1),
- „małżonek, który odmawia współżycia” (1).

Z tabeli 12 i tych wyżej wskazanych „innych odpowiedzi” wynika, że zdecydowana większość respondentów opowiedziała się po stronie małżonka zdradzanego, uznając winę małżonka zdradzającego. Zgodnie z art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego niedochowanie wierności jest naruszeniem jednego z najważniejszych obowiązków małżonków i stanowi podstawę do uznania małżonka zdradzającego za wyłącznie winnego w razie wytoczenia procesu rozwodowego. Żaden przepis nie przewiduje takiej sytuacji, która by usprawiedliwiała zdradę i ekskulpować małżonka dopuszczającego się zdrady. Działania małżonka zdradzanego, stanowiące przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego przez niego zawnioną, sąd rozpatruje w kategoriach współwiny, ale nie usprawiedliwia tym zdrady współmałżonka.

Jedną z przyczyn rozwodów, niewykazywanych w żadnych statystykach, są problemy związane z niepełnosprawnym dzieckiem. Brakuje opracowania zawierającego wyniki badań na temat wpływu tego czynnika na prawidłowe bądź nieprawidłowe funkcjonowanie małżeństwa, doprowadzające do rozwodu. W literaturze znane są natomiast opracowania analizujące omawiany problem na płaszczyźnie psychologicznej<sup>17</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć o niektórych ustaleniach w nich zawartych.

Nie ulega wątpliwości, że urodzenie się dziecka niepełnosprawnego wywołuje u rodziców mniej lub bardziej głęboki kryzys psychiczny, rozumiany jako indywidualny i specyficzny akt radzenia sobie ze swoistą „katastrofą”, jaką jest taki przypadek<sup>18</sup>. Bywa on opisywany z jednej strony jako zespół lęków o rozwój i zdrowie dziecka, ale także jako stan zagubienia, spowodowany brakiem informacji na temat rze-

---

<sup>17</sup> Por. np. *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*<sup>5</sup>, red. I. OBUCHOWSKA, Warszawa 2008, M. KOŚCIELSKA, *Oblicza upośledzenia*, Warszawa 1998; *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym – możliwości i ograniczenia rozwoju*, red. H. LIBERSKA, Warszawa 2011.

<sup>18</sup> Por. K. MRUGALSKA, *Rodzice i dzieci.*, [w:] *U źródeł rozwoju dziecka*, pod red. K. OLECHNOWICZ, Warszawa 1988, s. 12 i n.

czywistego stanu zdrowia i rozwoju dziecka, poczuciem osamotnienia i wstydu w obliczu braku akceptacji społecznej<sup>19</sup>. W literaturze przedmiotu wskazuje się na pewne fazy kryzysu, przez które przechodzą rodzice dziecka: faza szoku, rozpacz, pozornego przystosowania się oraz konstruktywnego przystosowania się<sup>20</sup>. Najbardziej pożądana i zarazem jedynie właściwa jest ostatnia z wymienionych faz, którą cechuje pełna akceptacja dziecka niepełnosprawnego, przewaga pozytywnych uczuć rodziców nad lękiem lub niepewnością oraz rosnący stopień satysfakcji rodziców związany z wychowywaniem dziecka<sup>21</sup>. Warto podkreślić, że nie wszyscy rodzice przechodzą przez wymienione wyżej fazy kryzysu związanego z pojawieniem się dziecka niepełnosprawnego. Zdarza się, że pozostają oni w fazie szoku i rozpacz, co niewątpliwie nie pozostaje bez wpływu zarówno na samo dziecko, jak również na jakość i trwałość więzi łączących rodziców dziecka. Osiągnięcie fazy konstruktywnego przystosowania się – na co wskazują wspomniani autorzy – ma ogromne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania rodziny<sup>22</sup> – wzmacniania istniejących więzi oraz ochrony przed destrukcją.

Próba zbadania problemu niepełnosprawnego dziecka jako przyczyny rozwodu, a przynajmniej zdobycia wiedzy na ten temat, było

---

<sup>19</sup> Por. M. POPIELECKI, I. ZEMAN, *Kryzys psychiczny rodziców w związku z pojawieniem się w rodzinie dziecka niepełnosprawnego*, «Szkola Specjalna» 1/2000, s. 15 i n. M. Kościelska przytacza wypowiedź jednego z ojców, który tak opisuje swój stan po uzyskaniu informacji o stanie zdrowia dziecka: „Z jednej strony rozpacz, żal za jakieś nie popelnione grzechy, a z drugiej strony wstyd i jakaś ochrona przed otaczającymi ludźmi – bo to jest jakiś element ciekawości” (por. M. KOŚCIELSKA, *op. cit.*, s. 68).

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat por. M. POPIELECKI, I. ZEMAN, *op. cit.*, s. 16 i n.; por. także A. TWARDOWSKI, *Rodzina a dziecko niepełnosprawne*, [w:] *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, pod red. I. OBUCHOWSKIEJ..., s. 21 i n., H. LIBERSKA, M. MATUSZEWSKA, *Model rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym*, [w:] *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym – możliwości i ograniczenia rozwoju*, pod red. H. LIBERSKIEJ..., s. 57 i n., J. KONARSKA, *Niepełnosprawność dziecka jako sytuacja kryzysowa w rodzinie*, [w:] *Kryzys, interwencja i pomoc psychologiczna. Nowe ujęcia i możliwości*, pod red. D. KUBACKIEJ-JASIECKIEJ I K. MUDYNIA, Toruń 2008, s. 32 i n.

<sup>21</sup> Por. M. POPIELICKI, I. ZEMAN, *op. cit.*, s. 17, A. TWARDOWSKI, *op. cit.*, s. 26.

<sup>22</sup> Tamże, s. 18.

zasięgnięcie opinii księży-respondentów co do istnienia i rozmiarów tego zjawiska.

Poniższa tabela 13 obejmuje pytanie i odpowiedź dotyczącą tej kwestii, a następną tabelą 14 ujmujemy skategoryzowane opisy sytuacji dokonane przez 42 respondentów, którzy zetknęli się z takimi przypadkami. Oczywiście mogło być ich więcej niż respondentów, gdyż każdy z nich mógł zetknąć się z kilkoma takimi sytuacjami (o czym zresztą niektórzy wspominają). Poza wspomnianymi skategoryzowanymi odpowiedziami (ujętych w tabeli 14), na pytanie otwarte typu „opis sytuacji” będą poniżej zacytowane wypowiedzi respondentów.

Tabela 13. *Czy zetknął się Ksiądz z taką sytuacją, w której przyczyną rozwodu było posiadanie przez małżonków wspólnego niepełnosprawnego dziecka i kłopoty z tym związane?*

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Tak	42	20,9
2.	Nie	158	78,6
3.	Brak odpowiedzi	1	0,5
Ogółem		201	100

Z powyższej tabeli wynika, że co piąty respondent spotkał się z sytuacją, w której przyczyną rozwodu było posiadanie przez małżonków niepełnosprawnego dziecka i kłopoty z tym związane. Pozostali respondenci nie zetknęli się z taką sytuacją.

Tabela 14. *Jeżeli odpowiedź „Tak” w poprzedniej tabeli (pytanie 20 w ankiecie skierowanej do księży), to prosimy opisać taką sytuację\**

Treść odpowiedzi		Liczba i procent odpowiedzi	
		Liczba	%
1.	Brak akceptacji niepełnosprawnego dziecka	14	33,3
2.	Ucieczka przed problemami związanymi z chorym dzieckiem – głównie ojców	29	69,0
3.	Obwinianie jednej ze stron za chorobę dziecka	6	14,3



4.	Poczucie wstydu, że takie dziecko się urodziło	5	11,9
5.	Brak przygotowania rodziców do przeżywania wspólnych trudności	8	19,0
6.	Sytuacja, w której małżonek czuje się zaniedbywany przez współmałżonka	2	4,8

\* Liczba odpowiedzi przewyższa liczbę respondentów (42), którzy zetknęli się z opisywaną przez nich sytuacją, gdyż mogli oni podać więcej niż jedną odpowiedź (okoliczność z opisu sytuacji).

Zdaniem badanych księży – jak wskazuje tabela 14 – pojawienie się w rodzinie niepełnosprawnego dziecka łączyło się z ucieczką przed problemami z tym związanymi – głównie ojców (29). Ponadto księża wskazywali na brak akceptacji niepełnosprawnego dziecka (14). Respondenci podnieśli także problem braku należytego przygotowania rodziców do przeżywania wspólnych trudności (8). Poza tym badani wskazywali sytuacje, w których jeden z małżonków obwinia drugiego za chorobę dziecka (6) oraz poczucie wstydu, że takie dziecko się urodziło (5).

Dla zilustrowania poszczególnych odpowiedzi (skategoryzowanych opisów sytuacji), warto przytoczyć w dosłownym brzmieniu niektóre opisy, podane przez księży-respondentów.

\*  
\*   \*

„Znam taki przypadek, kiedy mąż zostawił żonę z ich niepełnosprawnym wspólnym dzieckiem i odszedł. Związał się z inną kobietą. Nie umiał udźwignąć ciężaru związanego z wychowaniem takiego dziecka; Problemy przewyższały jego możliwości” (Nr 131).

\*  
\*   \*

„Było dwóch niepełnosprawnych chłopców; ojciec obarczał winą żonę i znalazł sobie inną kobietę, żeby mu dała zdrowe dzieci. I tak się stało” (Nr 100).

\*

\* \*

„Kojarzę 3 takie sytuacje – wszystkie «wyszły» w czasie odwiedzin kołędowych w różnych parafiach. W każdym przypadku odszedł mąż, zostawiając żonę z dzieckiem. Argument jeden (według relacji żon) – «nie będę sobie niszczył życia i wolności»” (Nr 020).

\*

\* \*

„Małżeństwo zostało zawarte z miłości. Tak twierdzili oboje małżonkowie. Pierwsza ciąża była niedonoszona, drugie dziecko urodziło się z wodogłowiem. Matka oddała się całkowicie opiece nad dzieckiem. Mąż nie mógł zaakceptować tej sytuacji. Obwiniał żonę za jej zaistnienie. Zarzucał jej, że chore dziecko to skutek wad genetycznych w jej rodzinie. W ostateczności kobieta odeszła od męża” (Nr 021).

\*

\* \*

„Mąż obwiniał żonę, że to ona przyczyniła się do niepełnosprawności syna, nie mógł zaakceptować potomka, sięgał po alkohol, w końcu porzucił oboje” (Nr 054).

\*

\* \*

„Małżonkowie kochali się prawdziwie. Z obserwacji było widać, że są za sobą. Jednakże nie mogli mieć dzieci przez dłuższy czas. W końcu doszło do poczęcia. Byli szczęśliwi, promieniujący. Kiedy on zapytany, czy się cieszy, że zostanie ojcem odpowiedział: «tak, nawet kiedy dziecko będzie wymagało troski». Urodziło się dziecko z zespołem Downa. Po urodzinach mężczyzna odszedł, kiedy się o tym dowiedział” (Nr 076).

\*

\* \*

„Mężczyzna odszedł jakiś czas po urodzeniu się niepełnosprawnego dziecka, czując się napiętowanym faktem posiadania «dziecka-kale-

ki». Odebrał to jako powód do wstydu. Ponadto uważał, że nie będzie umiał sobie poradzić przy opiece nad takim dzieckiem” (Nr 058).

\*  
\*      \*

„Dziecko od urodzenia nie reagowało na żadne bodźce zewnętrzne. Około dwa lata trwały bezskuteczne wysiłki rodziców, aby osiągnąć jakąkolwiek, choćby minimalną, poprawę zdrowia dziecka. Tym, który przestał ten stan wytrzymywać był mąż. Dodatkowym motywem opuszczenia rodziny było – jego zdaniem – zaniedbywanie go przez żonę, która – skoncentrowana na dziecku – nie miała dla niego wystarczająco czasu i uczucia” (Nr 184).

\*  
\*      \*

Takich, równie wzruszających sytuacji, opisanych przez księży, było dużo więcej. W każdym przypadku chodziło o porzucenie przez ojca niepełnosprawnego dziecka, tym samym również żony i reszty rodziny. W jednym przypadku oboje rodzice porzucili niepełnosprawne dziecko. «...babcia wychowuje wnuka. W tym roku przygotowywałem to dziecko do bierzmowania» – relacjonuje ksiądz-respondent. – «Rodzice nawet nie kontaktują się z nim i nie interesuje ich los tego chorego dziecka» (Nr 127).

\*  
\*      \*

W literaturze pedagogicznej opublikowano w ostatnim czasie wyniki badań dotyczące udziału ojców w opiece i wychowaniu dziecka niepełnosprawnego<sup>23</sup>. Warto w tym kontekście przedstawić niektóre wnioski wynikające z tych badań, gdyż mogą one pomóc w głębszym poznaniu, a nawet wyjaśnieniu opisywanego wyżej zjawiska dyspensowania się ojców od obowiązku opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem.

<sup>23</sup> Por. P.E. KANIÓK, *Udział ojców w opiece i wychowaniu dziecka niepełnosprawnego – wyniki badań*, «Niepełnosprawność i Rehabilitacja» 1/2012, s. 66 i n.

Badaniami objęto – jak podaje autor – 234 ojców (z województwa polskiego), którzy pozostawali w związku małżeńskim i posiadali przynajmniej jedno niepełnosprawne dziecko<sup>24</sup>. Celem badań było ustalenie, jakie czynniki istotnie korelują z udziałem ojców w opiece i wychowaniu dziecka niepełnosprawnego. W pierwszym etapie badań wykorzystano opracowane specjalnie w tym celu przez autora badań narzędzia badawcze w postaci Kwestionariusza ankiety oraz Skali udziału ojców w opiece i wychowaniu dziecka niepełnosprawnego<sup>25</sup>. W drugim etapie badań uzyskane na podstawie wspomnianych narzędzi badawczych dane opracowano z wykorzystaniem metody analizy regresji wielokrotnej<sup>26</sup>, co pozwoliło wyodrębnić te czynniki, które w sposób istotny wpływają na udział ojców w opiece nad dzieckiem. Czynniki te są między innymi wykształcenie ojca, miejsce jego zamieszkania, liczba dzieci niepełnosprawnych w rodzinie, stopień niepełnosprawności dziecka, płeć dziecka niepełnosprawnego, okres trwania związku, w którym urodziło się dziecko, lata sprawowanej opieki nad dzieckiem, czas poświęcony dziecku w ciągu dnia przez ojca, stopień wiedzy ojca na temat niepełnosprawności dziecka, samoocena ojca, stopień współpracy z żoną<sup>27</sup>. Czynnikiem, który miał istotny wpływ na stopień udziału ojca w opiece i wychowaniu dziecka w większości badanych obszarów aktywności ojca wobec dziecka (zainteresowanie, opieka, wychowanie, rehabilitacja), była współpraca ojca z żoną (matką dziecka)<sup>28</sup>. W zakończeniu publikacji autor sformułował wniosek natury ogólnej. Stwierdził mianowicie: „W wyniku negatywnych interakcji małżeńskich kobieta, która czuje się niewspierana przez męża w opiece i wychowaniu dziecka niepełnosprawnego, staje się względem niego bardzo krytyczna, co prowadzi

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 67. Autor podaje, że osoby badane zostały wyłonione dzięki informacjom uzyskanym od instytucji (fundacji, stowarzyszeń), zajmujących się pomocą dzieciom niepełnosprawnym i ich rodzinom.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Szerzej na temat tej metody por. E. BABBIE, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 486 i n.

<sup>27</sup> Por. P.E. KANIOK, *op. cit.*, s. 69.

<sup>28</sup> Tamże, s. 71.

do pogorszenia się jakości małżeńskiej ich związku. Ojciec zaczyna być nieszczęśliwy w związku i wycofuje się z niego, stając się mniej zaangażowanym w opiekę i wychowanie dziecka, zostawiając jeszcze bardziej żonę bez wsparcia z jego strony. W dalszej konsekwencji konflikt między małżonkami zaczyna wpływać na zachowanie i stan emocjonalny chorego dziecka<sup>29</sup>.

Wypada dodać, że dalszą konsekwencją opisywanego przez autora zjawiska będzie zapewne porzucenie żony i dziecka oraz ewentualny rozwód, o czym wspominają księża-respondenci. Przeciwdziałanie opisanemu przez autora procesowi ochładzania się uczuć między małżonkami – na który wskazywali również ankietowani księża – powinno polegać zatem na głębszym zaangażowaniu się ojca w opiekę nad dzieckiem i współdziałanie z żoną (matką dziecka) w jej sprawowaniu. Być może takiemu ojcu niepełnosprawnego dziecka potrzebne byłoby wsparcie ze strony żony, aby łatwiej mu było przeżyć szok i okres pogodzenia się z losem, a następnie zająć się dzieckiem wspólnie z nią.

## V. PODSUMOWANIE

Lektura przedstawionej wyżej prezentacji wyników badań socjologicznych z udziałem księży nasuwa cały szereg refleksji, które – zwięźle uogólniając – można ująć w sposób następujący:

Wiedza badanych księży na temat przyczyn konfliktów między małżonkami prowadzących w efekcie do rozwodu, jaką wykazały wyniki badania, jest zaskakująco rozległa, wręcz imponująca. Badanie wykazało również, jak wielkim zaufaniem cieszą się księża<sup>30</sup> i jak bardzo mogą pomóc małżonkom, potrzebującym wsparcia w rozwiązywaniu konfliktów między nimi. Ta pozytywna rola, jaką spełniają księża

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 72. Lektura cytowanej publikacji pozostawia pewien niedosyt. Szkoła, że autor nie omówił bardziej szczegółowo wyników swych badań oraz nie dołączył w aneksie narzędzi badawczych.

<sup>30</sup> Por. np. tabela nr 4. Interpretując wyniki zawarte w tej tabeli, warto podkreślić, że zdecydowana większość małżonków prosi księży o pomoc w charakterze mediatora, co jest niewątpliwie wyrazem ich zaufania, nie ograniczając się tylko do sfery duchowej (np. prosba o Mszę świętą w intencji wyjścia z konfliktu).

katolicycy<sup>31</sup>, jest nie do podważenia nie tylko przez agnostyków lub wyznawców innych religii, ale nawet przez najbardziej agresywnych krytyków Kościoła. Działania księży stanowią obiektywną wartość w zakresie ochrony rodziny.

Z badań wynika, że księża-respondenci szczegółowo analizowali konflikty małżeńskie i to do tego stopnia, że mogli przedstawić ich fazy i trudności w ich rozwiązywaniu. Po pierwsze – zdaniem respondentów – małżonkowie zwracają się o pomoc zbyt późno, gdy konflikt jest już na tyle zaostrzony, że trudno o pozytywne jego rozwiązanie, przy czym skuteczność pomocy zależy od przyczyny konfliktu. Trudną do przezwyciężenia przeszkodą w rozwiązaniu konfliktu jest jego przyczyna, np. w postaci czasowego rozstania małżonków z powodu podjęcia pracy przez męża poza domem, dla poprawienia sytuacji materialnej, i jego związanie się z inną kobietą. Częstym zjawiskiem – zdaniem respondentów – jest bagatelizowanie przez małżonków drobnych konfliktów, które urastają do rangi poważnych, kończących się rozwodem. Czasami rozwodogenna sytuacja przed zawarciem małżeństwa uniemożliwia skuteczność pomocy przy rozwiązywaniu konfliktów między małżonkami. Księża-respondenci zwrócili również uwagę na brak odpowiedzialności za partnera i dzieci oraz brak cierpliwości w ratowaniu zagrożonego małżeństwa. Twierdzili, że dużo zależy od odporności psychicznej chociaż jednego ze współmałżonków. Jedną z przyczyn konfliktów między małżonkami, a później rozwodu – jak twierdziło prawie 35% respondentów (tabela 3, pkt 1) – jest powolny proces ochładzania się uczuć.

Poza takimi przyczynami rozwodu, jak alkoholizm i niewierność, wynikającymi ze wspomnianych w pkt. I danych statystycznych, księża-respondenci zwrócili uwagę na inne, również częste przyczyny konfliktów, jak nieporozumienia z teściami oraz brak partnerstwa (tabela 5, pkt 1 i 4). Tę ostatnio wymienioną wyżej przyczynę podało aż 88 respondentów (43,8%). Można przypuszczać, że była to praprzyczyna, na gruncie której mogły pojawić się inne jako kolejne fazy konfliktu, prowadzące do rozwodu.

---

<sup>31</sup> Można chyba przypuszczać, że w pewnym sensie dotyczy to także duchownych innych wyznań, choć nie byli oni objęci badaniem.

Przedmiotowe badanie wykazało również, jaka jest świadomość prawna respondentów i zwracających się do nich małżonków w zakresie winy rozkładu pożycia małżeńskiego oraz niekorzystnych skutków prawnych jej ustalenia w wyroku rozwodowym wobec małżonka winnego w zakresie prawa alimentacyjnego (tabela 8).

Respondenci wypowiedzieli się również bardziej szczegółowo odnośnie do dwóch najczęściej występujących przyczyn rozwodu, tj. alkoholizmu i niewierności (pkt II). Zaskakujące były ich wypowiedzi na temat niepełnosprawnego wspólnego dziecka małżonków jako przyczyny rozwodu. Aż 42 (20,9%) spośród nich podało tę przyczynę, a opisy takich sytuacji, do czego zachęciło ich pytanie otwarte, były nie tylko wzruszające, ale wręcz szokujące. Porzucanie takich dzieci, przeważnie (prawie wyłącznie) przez ojców<sup>32</sup> i tym samym zrywanie pożycia z matką było informacją zadziwiającą i dotychczas niepodnoszoną w literaturze prawniczej, dotyczącej przyczyn rozwodów przynajmniej w takim wymiarze.

Przedstawione wyniki badań prowadzą do jednej generalnej konstatacji: małżonkowie potrzebują pomocy oraz wsparcia w rozwiązywaniu konfliktów, pojawiających się w ich małżeństwie i tej pomocy poszukują (choć nierzadko zbyt późno). Nie ma przy tym znaczenia, kto tej pomocy im udzieli. Nie ulega wątpliwości, że księża stanowią poważną pod względem zakresu dostępności i jedną z nielicznych „profesji”, u których małżonkowie taką pomoc mogą uzyskać.

## DIVORCE ISSUES IN THE LIGHT OF THE RESPONSES OF PRIESTS PARTICIPATING IN A SOCIOLOGICAL SURVEY

### Summary

The subject of this essay is a sociological survey on divorce conducted among 201 Roman Catholic priests. The survey was part

---

<sup>32</sup> Opisy te zostały skategoryzowane i ujęte w tabeli 14. Nasuwa się w tym kontekście pytanie: może warto, aby powstało Stowarzyszenie Przestrzegania Obowiązków przez Ojców wobec ich niepełnosprawnych dzieci, podobnie jak istnieją stowarzyszenia ochrony praw ojców.

of a larger project involving a wide range of interviewees including divorced persons. It was carried out in 2005-2006 using funds assigned for the statutory purposes of the Maria Grzegorzewska Academy of Special Education in Warsaw. The project was directed by Prof. W. Stojanowska, and Father M. Kosek PhD acted as a consultant for the compilation of the priests' survey.

The priests who participated in the survey came from all the voivodships in Poland. They answered a number of questions on issues such as the reasons behind conflicts between spouses and their (viz. the priests') role in efforts to resolve them, and their legal awareness of issues associated with the divorce court's determination of the cause of marital breakdown. Survey questions related particularly to alcoholism, infidelity, and a child's disability as causes of the conflict.

In the final part of the essay there are a few remarks summarising the results of the survey, showing that the priests who took part in it had a vast knowledge on marital conflict. The survey also showed that priests enjoy a considerable amount of trust and can be of substantial assistance as counsellors to spouses in conflict. The priests identified particular stages of conflict and difficulties in resolving them, which indicates that they had studied these problems in detail. The research results lead to one general remark: spouses need counselling to resolve their conflict and they look for assistance (however, sometimes at too late a stage). Also thanks to their availability, priests constitute one of the few professions that may provide spouses with such counselling.